



Tygodnik Gospodarczy PIE

4 września 2025 r.

Cła ochronne ograniczyły, ale nie wstrzymały importu samochodów elektrycznych z Chin

o 62,2 proc.

wzrosła r/r liczba nowych zarejestrowanych osobowych samochodów elektrycznych w Polsce w I połowie 2025 r.

570 mln EUR

wyniosła wartość importu osobowych samochodów elektrycznych do Polski w I połowie 2025 r.

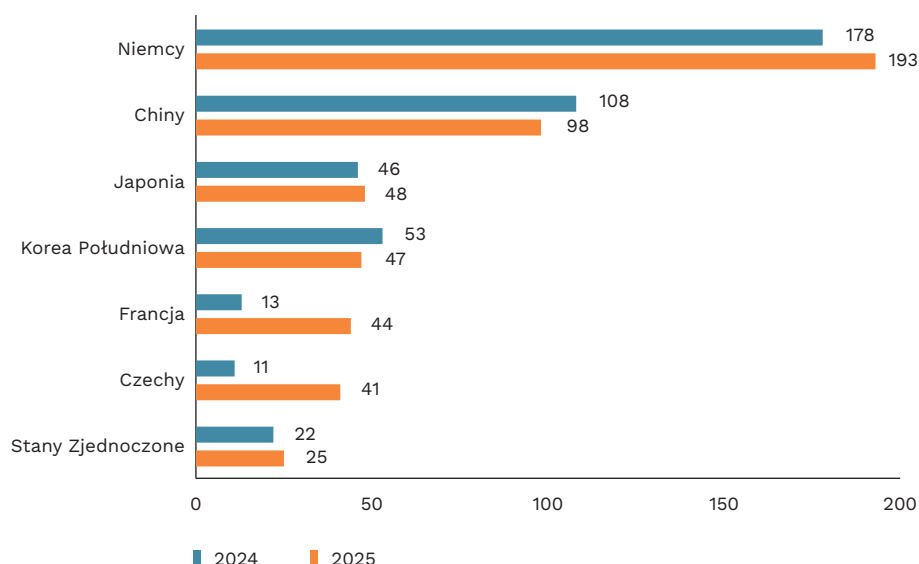
o 27,3 proc.

zmniejszyła się wartość importu samochodów elektrycznych z Chin do UE w I połowie 2025 r.

► **W I połowie 2025 r. zarejestrowano w Polsce 14,4 tys. nowych osobowych samochodów elektrycznych.** Stanowi to wzrost o 62,2 proc. w porównaniu z I półroczem 2024 r. Rejestracja wszystkich nowych samochodów, bez względu na technologię, wzrosła o 3 proc., ale wyniosła 285 tys. To oznacza, że samochody elektryczne stanowiły tylko 5 proc. nowo rejestrowanych aut w Polsce. Znacząco wzrosła również liczba nowo rejestrowanych osobowych samochodów hybrydowych typu plug-in (wzrost o 80,3 proc.) i wyniosła 13,5 tys. Przyczyn tego wzrostu należy upatrywać w ekspansji dotychczasowych i nowych graczy na rynku, a także w działającym od początku lutego programie dopłat do zakupu samochodów elektrycznych. Jednocześnie od 2025 r. w UE wszedł w życie mechanizm zachęt regulacyjnych dotyczący pojazdów zero- i niskoemisyjnych (ZLEV). Osiągnięcie 25-procentowego progu udziału pojazdów zeroemisyjnych i niskoemisyjnych w łącznej sprzedaży pojazdów producenta uprawnia do zastosowania łagodniejszych celów redukcji emisji CO₂.

► **W I półroczu 2025 r. wartość sprowadzonych osobowych samochodów elektrycznych do Polski wyniosła 570 mln EUR i była o 17 proc. wyższa niż w analogicznym okresie 2024 r.** Stanowiło to 6,4 proc. wartości wszystkich sprowadzonych w tym okresie samochodów osobowych. Jednocześnie znacząca większość sprowadzanych aut to pojazdy nowe (91 proc.), choć ten udział zmniejszył się r/r o 2 pkt. proc. Natomiast o 40 proc. zwiększył się wolumen sprowadzanych samochodów elektrycznych względem analogicznego okresu 2024 r.

Wykres 1. Wartość importu osobowych samochodów elektrycznych do Polski w I półroczu 2025 r. na tle I półrocza 2024 r. (w mln EUR)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych DBW GUS.

► **Półowa wartości importu osobowych samochodów elektrycznych pochodziła z Niemiec i Chin.** Niemcy odpowiadały za niespełna 34 proc. importu – 193 mln EUR – i zwiększyły r/r

swój udział o ponad 8 proc. Jednocześnie, wartość importu samochodów elektrycznych z Niemiec stanowiła mniej niż 10 proc. wartości wszystkich sprowadzanych samochodów osobowych z tego kraju. Z Chin sprowadzono do Polski elektryczne samochody osobowe o wartości 98 mln EUR, co przełożyło się na 17 proc. udziału w łącznym imporcie pojazdów osobowych z Chin. Wartości importu z Japonii i Korei Płd. przekroczyły 50 mln EUR, a z Francji i Czech po 40 mln EUR dzięki wzrostowi r/r importu o około 250 proc. Ranking marek w I półroczu 2025 r. otwierają: Tesla (15 proc., spadek r/r o 24 proc.), KIA (8 proc.), HYUNDAI i BMW (po 7 proc.). Jednocześnie następuje znaczna ekspansja marek chińskich, przede wszystkim BYD (4 proc., wzrost r/r o 2800 proc.).

► **Cła UE na samochody elektryczne z Chin ograniczają import, ale go nie zahamowały.**

Wartość importu z Chin do Polski spadła r/r tylko o 10 proc., a do całej UE o 27 proc. Pomimo ceł udział Chin w unijnym imporcie samochodów elektrycznych wyniósł 41 proc. Pekin pozostaje największym dostawcą samochodów elektrycznych spoza UE, kolejne to Korea Płd. (27 proc., wzrost r/r o 44 proc.), Japonia (11 proc., wzrost r/r o 15 proc.), USA (8 proc.) i Wielka Brytania (7 proc.). Łącznie do UE sprowadzono samochody elektryczne o wartości 7,5 mld EUR, co oznacza spadek r/r o 5,6 proc.

(Piotr Palac)

W I kwartale wzrosło zatrudnienie i inwestycje w sektorze usług, ale firmy mają słabsze wyniki finansowe

o 6,7 proc.

wzrosła w I kwartale 2025 r., w porównaniu z analogicznym okresem 2024 r., wartość dodana brutto w sekcjach Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna oraz Administrowanie i działalność wspierająca

o 3,7 proc.

w analizowanym okresie wzrosła liczba pracujących w sekcji Obsługa rynku nieruchomości

o 20,7 proc.

pogorszyły się wyniki finansowe ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów w sekcji Zakwaterowanie i gastronomia

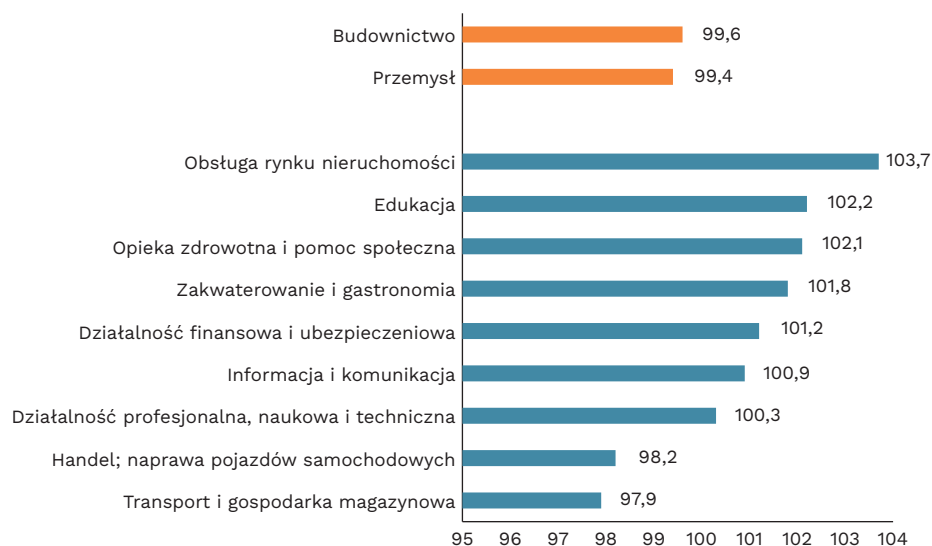
► O 2,6 proc. wzrosła wartość dodana brutto wyrównana sezonowo ogółem w gospodarce polskiej w I kwartale 2025 r. w porównaniu z analogicznym okresem 2024 r., o czym zdecydowały podmioty sektora usług. Podczas gdy sektor przemysłu odnotował nieznaczny spadek wartości dodanej brutto (o 0,2 proc.), **zdecydowana większość sekcji usługowych zanotowała wzrosty wartości dodanej** – jak podaje GUS. **Najwyższą dynamikę wzrostu miały: Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (6,7 proc.), a także Transport i gospodarka magazynowa (5,4 proc.) oraz Zakwaterowanie i gastronomia (4,2 proc.).**

► Liczba pracujących w gospodarce polskiej okazała się stabilna (wzrosła tylko o 0,03 proc.) w I kwartale 2025 r. w porównaniu z I kwartałem 2024 r. Wzrosty odnotowano w zdecydowanej większości sekcji usługowych, podczas gdy spadek liczby pracujących w sektorze przemysłu i budownictwa (odpowiednio 0,6 proc. i 0,4 proc.). **Największe wzrosty liczby pracujących odnotowano w sekcji Obsługa rynku nieruchomości (o 3,7 proc.), Edukacja (o 2,2 proc.) oraz Opieka zdrowotna i pomoc społeczna (o 2,1 proc.).**

► Spadek nakładów inwestycyjnych w gospodarce polskiej w I kwartale 2025 r., w porównaniu z analogicznym okresem 2024 r., był wynikiem przede wszystkim spadku nakładów inwestycyjnych w sektorze przemysłu (o 8,8 proc.). Wzrosty odnotowano w budownictwie (o 40,6 proc.) oraz w sekcjach sektora usług. **Największe wzrosty nakładów inwestycyjnych w sektorze usług należały do sekcji Obsługa rynku nieruchomości (o 93,5 proc.), Zakwaterowanie i gastronomia (o 13,6 proc.) oraz Informacja i komunikacja (o 12,0 proc.).** Jedyne sekcja Administrowanie i działalność wspierająca, należąca do sektora usług, odnotowała spadek nakładów inwestycyjnych (o 1,3 proc.). Inwestycje sekcji Obsługa rynku nieruchomości są spowodowane dużym zainteresowaniem zakupem nieruchomości, wynikającym z poszukiwania przez inwestorów bezpiecznej

i stabilnej lokaty kapitału, dającej odporność na wahania gospodarcze i stanowiącej stabilne schronienie dla oszczędności.

Wykres 2. Dynamika liczby pracujących w przemyśle i budownictwie oraz sekcjach usługowych w I kwartale 2025 r. w porównaniu z analogicznym okresem 2024 r. (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych [GUS](#).

► W analizowanym okresie poprawiły się wyniki finansowe ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów w sektorze przemysłu i w budownictwie (odpowiednio: o 10,6 proc. i 10,9 proc.). **Tymczasem w większości sekcji sektora usług pogorszyły się wyniki finansowe przedsiębiorstw.** Największe odnotowały sekcje: Zakwaterowanie i gastronomia (spadek o 20,7 proc.), Administrowanie i działalność wspierająca (o 14,5 proc.) oraz handel i naprawa pojazdów samochodowych (o 7,6 proc.), w których dynamika kosztów sprzedanych produktów, towarów i materiałów była wyższa niż dynamika przychodów. Natomiast wyraźna poprawa wyniku finansowego nastąpiła w sekcji Informacja i komunikacja (wzrost o 21,1 proc.).

► **Zmiany w sektorze usług w Polsce w I kwartale 2025 r. wpisują się w jedną z tendencji rozwojowych obserwowanych w gospodarce światowej, którą jest wzrost znaczenia sektora usług.** Usługi napędzają wzrost gospodarczy, tworzą większość miejsc pracy i poprzez inwestycje przyczyniają się do rozwoju technologicznego i innowacji, a także podnoszą jakość życia społecznego.

(Urszula Kłosiewicz-Górecka)

Absolwenci studiów w Polsce nie mają problemów ze znalezieniem pracy, jednak częściej niż średnio w UE jest ona poniżej ich kwalifikacji

92 proc.

nowych absolwentów studiów wyższych znalazło zatrudnienie w 2024 r.

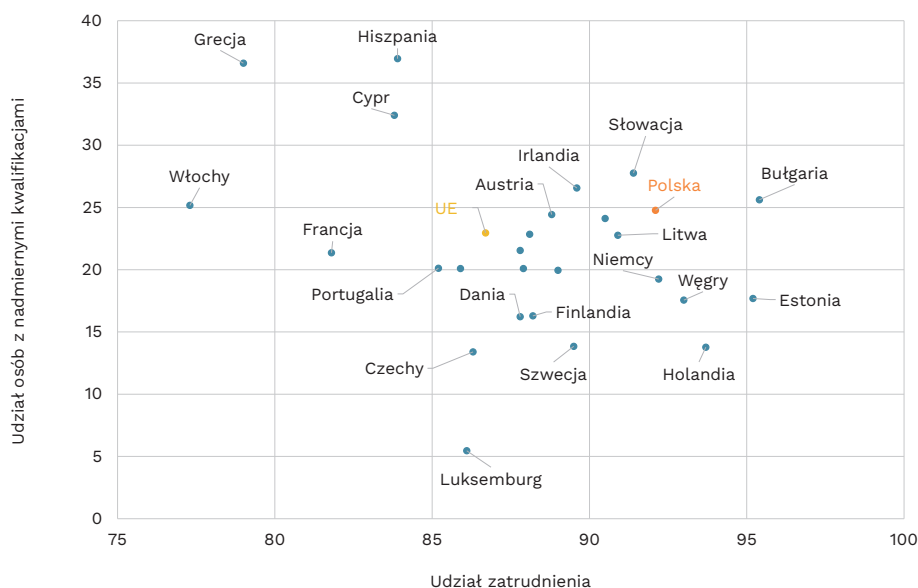
24,8 proc.

osób z wyższym wykształceniem w Polsce w 2024 r. w wieku 25-34 lata pracowało w zawodzie poniżej swoich kwalifikacji

► W 2024 r. stopa zatrudnienia wśród nowych absolwentów studiów wyższych w Polsce wynosiła 92 proc. To 6. najwyższy wynik w całej Unii Europejskiej. Pod tym względem Polskę wyprzedzały tylko: Niemcy, Węgry, Holandia, Estonia oraz Bułgaria. Średnio w zeszłym roku w UE po zakończeniu studiów pracę znalazło niecałe 87 proc. osób. „Nowi absolwenci” to osoby, które w momencie badania uzyskały dyplom maksymalnie 3 lata wcześniej.

► Pod względem znajdowania zatrudnienia sytuacja absolwentów w Polsce od kilku lat regularnie stawała się coraz lepsza. W 2013 r. udział osób pracujących w tej grupie kształtował się na poziomie 81,3 proc. (wówczas był to 17. wynik w UE) przy średniej unijnej 79,7 proc. W podziale na płeć szczególny wzrost zatrudnienia widać w grupie kobiet. Wśród absolwentek studiów wyższych w 2013 r. w Polsce zatrudnienie znalazło 76,7 proc. W 2024 r. było to już 91,5 proc., czyli niemal o 15 pkt. proc. więcej. W tym samym okresie wskaźnik wśród mężczyzn wzrósł o 4,4 pkt. proc. do 92,8 proc.

Wykres 3. Stopa zatrudnienia w 2024 r. w grupie wiekowej 20-34 lata oraz nadmiernych kwalifikacji w 2023 r. w grupie 25-34 lata (w proc.)



Uwaga: w przypadku stopy zatrudnienia wskaźnik dotyczy osób z wykształceniem wyższym (ISCED 5-8), które nie podjęły dalszej edukacji, a swój dyplom uzyskały do 3 lat od momentu badania. W przypadku wskaźnika nadmiernych kwalifikacji CEDEFOP pod uwagę bierze osoby z wyższym wykształceniem (ISCED 5-6). Ponieważ wskaźnik nadmiernych kwalifikacji dla osób z wyższym wykształceniem dla 2024 r. nie jest jeszcze dostępny wykorzystano dane za 2023 r.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu i CEDEFOP.

► Mimo wysokiego udziału zatrudnienia, osoby kończące studia mają do czynienia również z negatywnymi zjawiskami na rynku pracy. W 2023 r. 24,8 proc. absolwentów studiów wyższych w wieku 25-34 lata miało zbyt wysokie kwalifikacje do wykonywanej pracy. Pod tym względem Polska zajmowała 8. miejsce w UE. Wyższymi poziomami charakteryzowały

się: Hiszpania, Włochy, Grecja, Cypr, Słowacja, Irlandia czy Bułgaria. Wskaźnik nadmiernych kwalifikacji dotyczy osób, które ukończyły studia i nie pracują w zawodach jako kierownicy (ISCO 1), specjaliści (ISCO 2) lub technicy i średni personel (ISCO 3)¹. Wysoki udział nadmiernych umiejętności może świadczyć o większej, niż w innych państwach UE, skali niedopasowania kwalifikacji otrzymywanych podczas edukacji do popytu na rynku pracy.

► **W ostatniej dekadzie wskaźnik nadmiernych kwalifikacji w Polsce uległ poprawie.**

W latach 2013–2023 obniżył się o 4 pkt. proc. z 28,7 proc. Wówczas – w 2013 r. – był to 6. najwyższy wynik w UE. Pozycja Polski poprawiła się zatem o 2 miejsca. Coraz mniejszy odsetek absolwentów pracujących w zawodach poniżej swoich kwalifikacji wynika m.in. z przemian strukturalnych, które zachodzą w polskiej gospodarce. Jeszcze w 2013 r. 36 proc. wszystkich zatrudnionych² w Polsce pracowało w zawodach ISCO 1–3 (patrz akapit wyżej) – był to wynik o 3 pkt. proc. niższy niż średnia UE. W 2024 r. było to już 44 proc. zarówno w Polsce, jak i w UE.

(Jędrzej Lubasiński)

Fed blisko cięcia, EBC w trybie pauzy – rośnie dywergencja polityki monetarnej

4,25–4,50 proc.

wynosi obecny przedział docelowy stopy funduszy federalnych w USA (Fed)

2,00 proc.

wynosi stopa depozytowa EBC (MRO 2,15 proc., MLF 2,40 proc.)

► **Fed szykuje się do cięcia stóp procentowych.** Na wrześniowym posiedzeniu FOMC niemal przesądzona jest decyzja o obniżce stóp procentowych. Obecnie rynki wskazują na ~87–92-procentowe prawdopodobieństwo redukcji o 25 pkt. bazowych, co czyni ten scenariusz rynkowym konsensusem. Powodem jest chłodniejszy rynek pracy i inflacja PCE zatrzymana na 2,6 proc. r/r – wciąż powyżej celu, lecz jest coraz bardziej kontrolowana. Coraz więcej decydentów sygnalizuje, że warunki do luzowania polityki są spełnione, a kluczowa pozostaje skala i tempo dalszych działań.

► **EBC stawia na pauzę.** W Europie scenariusz wygląda inaczej – na wrześniowym posiedzeniu EBC niemal przesądzone jest utrzymanie *status quo*. Po dwóch tegorocznych obniżkach stopa depozytowa wynosi 2,0 proc., a szybki szacunek HICP za sierpień wzrósł r/r do 2,1 proc. (inflacja bazowa 2,3 proc.). W takim otoczeniu nawet jastrzębia zwykle Isabel Schnabel sygnalizuje „trzymaj kurs” – przy odpornej koniunkturze i proinflacyjnych ryzykach zewnętrznych (m.in. taryfy). Komunikacja prezes Lagarde akcentuje niezależność i podejście *meeting-by-meeting* bez przesądzania ścieżki. Wyceny na wrzesień pozostają niskie, a do końca roku rynek ma tylko w niewielkim stopniu ma luzować ceny.

► **Napięcie instytucjonalne w USA jest dodatkowym, ale wtórnym czynnikiem.** Prezydent Donald Trump próbował odwołać Lisę Cook, członkinię zarządu Fed, co wywołało falę obaw o niezależność banku centralnego. Rynki finansowe zareagowały na to wydarzenie umiarkowanie – USD lekko się osłabił, a rentowności długoterminowych obligacji chwilowo wzrosły. Inwestorzy oceniają, że spór instytucjonalny nie wpłynie na wrześniową decyzję o cięciach, ale pojawiły się obawy o długoterminową wiarygodność Fed, jeśli

¹ Taka definicja zjawiska nadmiernych kwalifikacji nie jest idealna, ale pozwala na stworzenie wskaźnika umożliwiającego porównania między państwami. Sami autorzy wskazują, że założenie, iż wszystkie zawody w ISCO 4–9 nie wymagają wysokich kwalifikacji może być nieprawdziwe. Dodatkowo część absolwentów może zajmować stanowiska wymagające niższych kwalifikacji tylko tymczasowo.

² Zatrudnieni w wieku 15–64 lata.

presja polityczna będzie narastać. Lagarde publicznie ostrzegła, że ingerencja w Fed to ryzyko dla globalnej gospodarki – sygnał, który wzmacnia europejską narrację „stabilności i przewidywalności”.

► **Różnica w nastawieniu banków centralnych przekłada się na rynek.** Oczekiwane cięcie Fed sprzyja osłabieniu USD wobec EUR i podbija popyt na aktywa „bezpiecznej przystani”: cena złota przekroczyła poziom 3500 USD/oz, notując nowy rekord wraz ze wzrostem zmienności na długi USA. W Europie sytuacja jest bardziej stabilna – pauza EBC i lekki wzrost inflacji ograniczają presję na krzywą. Inwestorzy powinni zatem liczyć się z tym, że to amerykańska polityka monetarna będzie głównym źródłem zmienności globalnych rynków w kolejnych miesiącach.

(Sebastian Sajnog)

Niewielkie odmładzanie kadr nie rozwiązuje problemów struktury wiekowej pracowników kolei

90,5 tys.

osób było zatrudnionych
w sektorze kolejowym
w Polsce w 2024 r.

42,7 proc.

zatrudnionych w sektorze
kolejowym w Polsce miało
powyżej 50 lat w 2024 r.

12,6 proc.

zatrudnionych w sektorze
kolejowym w Polsce nie
przekroczyło 30. roku życia
w 2024 r.

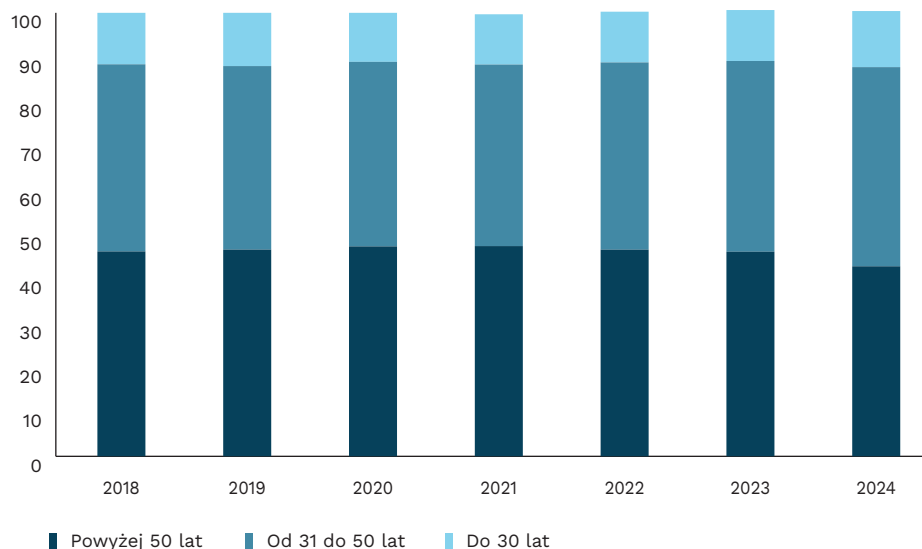
► **42,7 proc. spośród 91,9 tys. ekwiwalentów pełnego czasu pracy (według wszystkich form zatrudnienia, w tym umowy o pracę, umowy zlecenie, praktyki itd.) w sektorze kolejowym w 2024 r. stanowili pracownicy powyżej 50. roku życia. Udział osób do 30. roku życia wyniósł natomiast tylko 12,6 proc.** W 2024 r. odsetek osób powyżej 50. roku życia był najwyższy wśród pracowników zatrudnionych przez zarządców infrastruktury (46 proc.) oraz w przewozach towarowych (44 proc.), zaś najmniejszy w przewozach pasażerskich (37 proc.). Struktura wiekowa pracowników kolei uległa w minionych latach nieznacznej poprawie, szczególnie w segmencie przewozów pasażerskich. Mimo poprawy sytuacji, aktualna struktura wiekowa stanowi jednak nadal poważne wyzwanie i grozi niedoborem wykwalifikowanych kadr w przyszłości w obliczu prognozowanego wzrostu przewozów.

► Jak wynika z [raportu](#) monitorowania rynku kolejowego Komisji Europejskiej, wyzwanie znacznego udziału pracowników w wieku przedemerytalnym występuje w całej Unii Europejskiej. W 2022 r. udział pracowników powyżej 50. roku życia wyniósł 41,9 proc., jednak w poszczególnych krajach członkowskich wartości te były zróżnicowane. Najwyższy odsetek pracowników powyżej 50. roku życia zatrudnionych przez zarządców infrastruktury zanotowano w Grecji, Estonii i Rumunii, w których przekroczył poziom 60 proc. Z kolei we Francji, Luksemburgu, Belgii i Szwecji odsetek ten nie przekraczał 30 proc. (w Polsce w 2022 r. wyniósł 48,3 proc.). Wśród pracowników głównych przewoźników pasażerskich udział pracowników powyżej 50. roku życia przekroczył w 2022 r. 60 proc. w Bułgarii i Rumunii, zaś poziomu 30 proc. pracowników w tym wieku nie osiągnął w Luksemburgu, Francji, Finlandii, Belgii i we Włoszech (w Polsce 51,2 proc.).

► **Prognozy** z wykorzystaniem Pasażerskiego Modelu Transportowego przewidują wzrost liczby pasażerów od 11 proc. do 37 proc. do 2030 r. (w zależności od przyjętego wariantu rozwoju rynku) w porównaniu do liczby pasażerów przewiezionych w 2024 r., która wyniosła 407 mln pasażerów. Jeśli prognozy te się potwierdzą, a obecna struktura wieku zatrudnionych pozostanie bez zmian, w najbliższych latach konieczne będzie pozyskanie wielu tysięcy nowych pracowników. Szczególnie trudne może okazać się znalezienie maszynistów ze względu na czas szkolenia (12–18 miesięcy) do egzaminu na świadectwo maszynisty i wysokie wymagania wobec kandydatów. Potrzebne będą także osoby na innych stanowiskach związanych z prowadzeniem ruchu kolejowego (kierownicy pociągów,

konduktorzy, dyżurni ruchu, dyspozytorzy) oraz utrzymaniem taboru (mechanicy, elektrycy, elektrycy, elektrycy, rewidenci). W zawodach związanych z prowadzeniem ruchu kolejowego kluczowe znaczenie ma biegła znajomość języka polskiego. Wymóg ten ogranicza możliwość uzupełniania luki pokoleniowej pracownikami z zagranicy. Oprócz szkoleń organizowanych przez pracodawców, rozwiązaniem problemu jest zwiększenie liczby osób kształconych w szkolnictwie zawodowym, technicznym i wyższym – zarówno techników (np. automatyków kolejowych, elektryków, mechaników), jak też inżynierów oraz specjalistów ds. bezpieczeństwa ruchu kolejowego.

Wykres 4. Struktura wiekowa osób zatrudnionych w sektorze kolejowym (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych [UTK](#).

(Krzysztof Krawiec)

Wielkość grupy i czas trwania posiłku wpływają na wysokość napiwku

► **Napiwki są wydatkiem, którego konsumenci mogliby z łatwością uniknąć, a jednak często decydują się uiścić dodatkową opłatę do otrzymanej usługi.** Szacowana kwota na napiwki w sektorze gastronomicznym w USA w 2023 r. sięgała ponad 61 mld USD. Z perspektywy klasycznego modelu ekonomicznego takie zachowanie wydaje się nieracjonalne – zgodnie z jego założeniami konsumenci powinni minimalizować wydatki, aby maksymalizować oszczędności i przeznaczać środki na inne cele.

► **W rzeczywistości napiwki wykraczają poza ramy prostej transakcji ekonomicznej – są złożonym zjawiskiem społecznym, kształtowanym przez normy kulturowe oraz mechanizmy psychologiczne.** Jednym z czynników determinujących skłonność do napiwków jest potrzeba dostosowania się do norm społecznych – pragnienie uzyskania akceptacji i uniknięcia dezaprobaty otoczenia. Motywację stanowić może także chęć wypełnienia

61 mld USD

wynosi szacowana kwota napiwków w sektorze gastronomicznym w USA w 2023 r.

30 proc.

wynosi odsetek respondentów, którzy zadeklarowali, że podczas każdej wizyty w lokalu gastronomicznym zostawiali napiwek (w badaniu przeprowadzonym w Polsce w 2018 r.)

indywidualnych, odczuwanych przez konsumenta norm, aby uniknąć poczucia winy lub czerpać satysfakcję z postępowania zgodnie z zasadami. Istotną rolę odgrywa także altruizm – napiwek może być uznany za formę wsparcia dla pracowników usług, często znajdujących się w mniej korzystnej sytuacji materialnej. Napiwek może pełnić również funkcję nagrody za wysoką jakość obsługi. Niekiedy bywa postrzegany jako inwestycja w przyszłe, preferencyjne traktowanie lub dążenie do utrzymania obecnego, satysfakcjonującego poziomu usługi.

► **Istotny jest także kontekst – na wysokość napiwku wpływa wielkość grupy i czas trwania posiłku** – jak wynika z opublikowanego w tym roku badania przeprowadzonego w Norwegii. Wpływ wielkości grupy i czasu trwania posiłku na prawdopodobieństwo pozostawienia napiwku różni się jednak w zależności od wysokości rachunku, ocen klientów i spożycia alkoholu. Naukowcy wykorzystali dane z obszernej bazy transakcji norweskiej sieci restauracji – ponad 800 tys. obserwacji z 60 lokali. Badanie ma szczególną wartość naukową, ponieważ opiera się na rzeczywistym zachowaniu konsumentów, a nie jedynie na ich deklaracjach. Od 2019 r. pracodawcy w Norwegii są bowiem zobowiązani rejestrować napiwki otrzymane przez pracowników. Napiwki są traktowane jako dochód i objęte opodatkowaniem oraz składkami na ubezpieczenia społeczne.

► **W Polsce częstotliwość i wysokość napiwków w restauracjach są silnie skorelowane z częstotliwością jedzenia poza domem i dochodami** – jak wynika z badania ankietowego przeprowadzonego w 2018 r. 29,8 proc. respondentów zadeklarowało, że podczas każdej wizyty w restauracji zostawiło napiwek, a tylko 13,2 proc., że nigdy tego nie zrobiło. Wśród klientów deklarujących, że kiedykolwiek zostawili napiwek, najwięcej respondentów (50,7 proc.) twierdziło, że zostawiało napiwki w wysokości 5-10 proc. rachunku. Niższe odsetki deklarowało 28,2 proc. respondentów. Kwoty w przedziale 11-15 proc. zostawiało 13,5 proc., a pozostałe 7,6 proc. deklarowało wyższe kwoty.

(Iga Rozbicka)

Autorzy: Urszula Kłosiewicz-Górecka, Krzysztof Krawiec, Jędrzej Lubasiński, Piotr Palac, Iga Rozbicka, Sebastian Sajnog

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, klimat i energia, gospodarka światowa, zrównoważony rozwój, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy zawarte w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny